

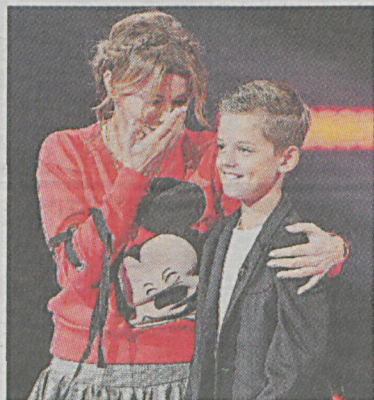
Eryk oczarował jury i widzów The Voice Kids

MIĘDZYRZEC PODLASKI Eryk Waszczuk z Międzyrzecza Podlaskiego ma dopiero 11 lat, ale na swoim koncie wiele muzycznych osiągnięć. W sobotę występ wokalisty z grupy Chwilka można było oglądać w telewizyjnym show „The Voice Kids”. Eryk skradł serca widzów. Słów zachwyty nie szczędziło jury i sama Edyta Górniak, w drużynie której chłopak powalczy o tytuł najlepszego dziecięcego głosu w Polsce.

MONIKA PAWLUK



Eryk Waszczuk przed występem powiedział, że piosenkę dedykuje tacie



Eryk skradł serca widzów i Edyty Górniak



Podczas każdego konkursu Eryka wspierają rodzice i siostrzyczka, w The Voice Kids nie mogło być inaczej

walach. Nagroda Główna w V Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Jazzowych i Rozrywkowych – Lubaczów zdobyta w kwietniu 2016 r., II miejsce w I edycji Konkursu Piosenki Angielskiej w Tarnobrzegu, II miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Młodych Talentów w Sycowie, to tylko niektóre osiągnięcia Eryka. Są również sukcesy na scenach międzynarodowych, np. I miejsce zdobyte w sierpniu ubiegłego roku podczas XXV Międzynarodowego Festiwalu Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Słonecznym Brzegu w Bułgarii przyznane trio wokalnemu „Chwilka”, którego Eryk jest częścią. A w grudniu chłopiec wyśpiewał I miejsce na XXVII Międzynarodowym Festiwalu Piosenki o Super Mikrofon Radia JARD. Na swoim koncercie Eryk ma także udział w programie telewizyjnym „Mali Giganci”.

– Myślę, że dla niego występy to okazja do pokazania tego, co naprawdę kocha, czyli śpiewać. Kiedyś, gdy zapytałem Eryka o to co czuje podczas występu na scenie odpowiedział mi, że „Sprawia mu wielką satysfakcję, gdy widzi jak jego śpiew sprawia przyjemność ludziom, którzy go słuchają. A nagrodą samą w sobie jest uśmiech, wzruszenie, czy słowa podziękowania i uznania. Wtedy czuje, że żyje.” Oczywiście przygotowania do konkursów, ale i ćwiczenia nad emisją głosu to żmudna i często monotonna praca, na którą niestety trzeba poświęcać określoną ilość czasu, aby robić postępy – stwierdza tata Eryka.

Eryk czerpie radość z muzyki. I wie, że zawsze ma wsparcie w najbliższych. – Eryk nie czuje stresu, bo my jako rodzice nigdy nie wywieramy na nim presji, jeżeli chodzi o wynik, czy zajęte

miejsce. Wyznacznikiem dla Eryka jest zawsze to, aby zaśpiewać jak najlepiej i robić to z serca. Nie ma znaczenia ranga konkursu, czy festiwalu dlatego jest w nim ciągła pasja, aby śpiewać i robić to w różnych klimatach muzycznych – podkreśla.

Jak Freddie Mercury i Michael Buble?

Przełomowym momentem dla Eryka był wspomniany już V Ogólnopolski Konkurs Zespołów Jazzowych i Rozrywkowych w Lubaczowie, gdzie w wieku 10 lat zdobył I miejsce i Nagrodę Główną. Wtedy też odkrył w sobie pasję do śpiewania muzyki jazzowej, soulowej. Ważne są również opinie, które Eryk i jego rodzice słyszą od autoritetów muzycznych.

– Podczas konsultacji i spotkań z Elą Zapendowską, porównała Eryka do następcy Freddiego Mercury. Pamiętam, też jak Tomasz Kammel, porównał syna do Michaela Buble. To było zabawne – śmieje się pan Krzysztof.

Podkreśla, że prawdziwą kopalnią wiedzy wokalne są odbywające się dwa razy w roku warsztaty tygodniowe w Serpelicach. – Organizuje je dla najlepszych z „Chwilki” Pan Irek, którego nazywam „szlifierzem diamentów”. Tam swoją wiedzę przekazują dzieciom, ale i konkretnych porad udzielają Paulina Grochowska, trener wokalny, aktorka, czy pani Krystyna Piotrowska, muzyk i juror w wielu konkursach muzycznych. Bez tych ludzi i naprawdę olbrzymiego bezinteresownego zaangażowania pana Irka Eryk nie byłby muzycznie w tym punkcie gdzie jest i nie osiągnąłby tak

wielu wygranych, dlatego rola tego człowieka w muzycznej drodze Eryka jest największa i nieoceniona – przyznaje tata Eryka.

Zaśpiewał dla taty

Od najbliższych Eryka słyszymy, że to ciepły, wrażliwy, sympatyczny, skromny i rodzinny chłopiec, który zawsze jest sobą. Nikogo nie udaje, a za priorytety stawia sobie Boga, rodzinę i ciężką pracę. To już przynosi efekty zarówno w rozwijaniu pasji, jak i osiągniętych wysokich wynikach w nauce, sporcie, czy na niwie artystycznej. Od jakiegoś czasu Eryk śpiewa też gospel w kościele, co zdaniem jego taty bardzo podniosło jego wrażliwość.

W programie The Voice Kids Eryk zaśpiewał z dedykacją dla taty. – Mój tata jest dla mnie superbohaterem i robię to dla niego – mówił przed występem Eryk.

Za kulisami chłopcu kibicowała cała rodzina. – Oczywiście emocje i pozytywna adrenalina były, bo „The Voice Kids” to inny świat niż znane nam dotychczas festiwale, czy nawet ogólnopolskie konkursy wokalne. Ale ciepłe i wartościowe słowa od tak znanych ludzi jak Edyta Górniak, Tomson i Baron, czy Dawid Kwiatkowski czyli praktyków muzycznych, a nie teoretyków kierowane pod adresem dzieci stojących na scenie, czy to w momencie występu, czy też prób, albo warsztatów, zachęcają i motywują do dalszego rozwoju muzycznego i chyba będą wspomniane. Nie wstydę się powiedzieć, że nie raz patrząc z dumą na syna uroniłem nie jedną łzę zwłaszcza, gdy powiedział mi, że śpiewał dla mnie. To najlepsza nagroda dla nas, jako rodziców usłyszeć takie słowa – przyznaje Waszczuk.

Mówi, że nad programem pracuje sztab ludzi, którzy nie szczędzili swego czasu, słów pochwały i zachęty, aby dzieci nie czuły presji rywalizacji tylko mogły przeżyć niezapomnianą przygodę. – Patrzę na kolejne odcinki „The Voice Kids”, każdy kto w nim był jest wygranym – bez względu na wynik. My też przeżyliśmy tam swoją przygodę. Zawiązały się przyjaźnie między dziećmi, ale i rodzicami. Program „The Voice Kids” zarówno jurorzy, reżyserzy, trenerzy, produkcja, to wielka rodzina, do której każdy z nas został przyjęty z otwartymi rękami – dodaje tata Eryka.

Zmagania międzyrzeczanina w programie będzie można śledzić w kolejnych odcinkach programu.

Śpiewa od dziecka

Eryk śpiewa od najmłodszych lat. – Syn nieustannie podśpiewywał, czy to bawiąc się klockami, samochodzikami, czy nawet w kąpiel. Kiedy miał 5 lat bardzo chciał iść do szkoły muzycznej, ale nie spełniał wymogów, ponieważ był za mały. Kiedy udało się mu dostać w wieku 6 lat jego talent muzyczny

Muzyka z serca

W wieku 8 lat międzyrzeczanin brał już udział w konkursach i festi-

Nasze gwiazdy lśnią w



Młodzi wokaliści z białskiej „Chwilki” odnieśli zdumiewający sukces w pierwszej edycji dziecięcej wersji talent show „The Voice Kids” w TVP 2. Cała trójka z tego zespołu: Zuzia Janik, Bartek Peszuk i Eryk Waszczuk brawurowo awansowała w „Przesłuchaniach w Ciemno” do następnego etapu.

Po występie Zuzi i Eryka w internecie wybuchła prawdziwa euforia. Rewelacyjny i wzruszający popis Zuzi na youtube ma w sumie ponad 2 mln wyświetleń. Po-

Występ Zuzi na youtube ma w sumie ponad 2 mln wyświetleń

nad 1 tys. internautów wyjawiało swoje zachwyty, oczarowanie i nawet uwielbienie dla talentu dziewczynki. Część fanów wyznaje, że płacze jak po raz kolejny wsłuchuje się w jej śpiew. Podobnie coraz więcej zachwytów budzi popis Eryka.

Twórca i opiekun „Chwilki”, biały muzyk, Ireneusz Parafiniuk, powiedział nam, że to już

50. poważniejszy program telewizyjny z udziałem jego wokalistów.

- Wcześniej dzieciaki odniosły sukces w międzynarodowym festiwalu w Słonecznym Brzegu i nagle, bez udziału w koncercie finałowym, musiały wrócić na casting „The Voice Kids”, bo naciskali na to rodzice - mówi muzyk. Przyznał, że ten sukces w telewizyjnym programie dzieci z „Chwilki” nie był zaskoczeniem.

- Po raz pierwszy w naszej historii zdarzyło się, że cała trójka z zespołu przeszła do dalszej części show. Zuzia dysponuje najlepszym głosem. Nie było niespodzianki, że zyska ona tak wielkie

poparcie widzów - zauważa Parafiniuk.

Przyznaje, że jego wokaliści zapracowali na te efekty. Raz w miesiącu jeżdżą do wybitnych specjalistów, m.in. ze Szkoły Gospel. - Ceniemy sobie wsparcie Pauliny Grochowskiej, mojej uczennicy, która jest ekspertką w kraju od wokalu. Raz w tygodniu mamy próby zespołu i raz indywidualne wokalistów - informuje Ireneusz Parafiniuk. Wyjawia, że obawia się, aby szalona euforia widzów nie zaszkodziła dzieciom...

- Nie da się ukryć, że program bije rekordy popularności i udowodnia, że w Polsce nie brakuje

Ze względu na casting do „The Voice Kids”, zrezygnowały z finałowego koncertu

najlepszych dziecięcych głosów. Właśnie w jednym z odcinków mogliśmy obejrzeć występ Zuzi Janik, mieszkanki Białej Podlaskiej. Jedenastolatka brawurowo wykonała utwór Katy Perry „Unconditionally” i obróciła wszystkie fotele trenerskie - podkreśla Maria Stefańska, zajmująca się komunikacją i obsługą PR programu „The Voice Kids”. - Dodaje,

że Zuzia kolejny raz w TVP 2 wystąpi 17 lutego. Finał programu odbędzie się 24 lutego.

W minioną sobotę bohaterem kolejnego programu „The Voice Kids” stał się 11-letni Eryk Waszczuk z Chwilki. Młody mieszkaniec Międzyrzecza wystąpił w romantycznej balladzie „When a Man Love's a Woman” Michaela Boltona. Znowu była fala oklasków, mnóstwo dziewczęcych okrzyków i wiele wzruszeń. Trzy odwrócone fotele jurorów oznaczały awans do kolejnego etapu.

Marek Pietrzela

Eryka okrzyknięto „urodzonym showmanem”

Międzyrzec od stycznia oczekiwaliśmy na odcinek, w którym zobaczymy Eryka. W programie wyemitowanym 27 stycznia 11-latek udowodnił, że scena to jego żywioł. Występ zakończyły owacje na stojąco widzów w studio i urywane „O wow” trenerów.

Eryk wszedł na scenę i zaczął publiczność, bo rozległo się głośnie uznanie dla jego aparycji. Jurorów poruszyły już pierwsze wersy „When a man love's a woman” w wykonaniu młodego wokalisty.

Trzy odwrócone fotele, komplety trenerów i swoboda, z jaką Eryk Waszczuk prezentował się przed kamerami, spowodowały, że obok tego talentu nie można przejść obojętnie. Zdaje się, że dostrzegają go również realizatorzy programu, bo występ Eryka można było zobaczyć przedpremierowo jako promujący 10. odcinek „The Voice Kids”.

Edyta Gómiak aż pisnęła

Edyta Gómiak została muzyczną mentorką Eryka. Wybrał ją śpiewając - zawiadka, na nutę hitu, który współtworzył Tomson, również zasiadający w ruchomym fotelu jurorskim. - Bo jak nie my to kto, Pani Edyto? - wyśpiewał Eryk, a adresatka wersu z radości aż pisnęła - Czy ty chciałaś, żebym ja dostała zawału? Tak się robi w konia trenerkę? - żartowała.

Na internetowych portalach chłopaka już okrzyknięto „urodzonym showmanem” i „elegancikiem” z naciskiem na wielki talent i potężne możliwości głosu.

Eryk sam o sobie mówi, że kocha śpiewać, a jeszcze bardziej



W telewizyjnym studio trzonem drużyny Eryka byli jego rodzice i siostra Zosia oraz koledzy ze szkoły. Eryk jest uczniem Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzeczu



Tomson i Baron: Jesteś kwintesencją tego, kogo szukamy w tym programie. Stoisz i jesteś królem tej sceny. Do kogo nie pójdziesz - będziesz w wyborach rękach. My jesteśmy najbardziej cool z Thomsonem, ale muzycznie w każdej drużynie będzie dobrze, bo to Ty budujesz jakość a nie my

- swoim śpiewem. uszczęśliwiać innych.

O sukcesach wokalnych Eryka z nim i jego rodzicami „Wspólnota” miała przyjemność rozmawiać kilkakrotnie zanim jedenastolatek zaistniał na ekranie. Wśród wielu warto wymienić choćby sukces w Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Jazzowych i Rozrywkowych w Lubaczowie, gdzie Eryk w wieku 10 lat zdobył I miejsce i Nagrodę Główną, a przy okazji odkrył w sobie pasję do śpiewania muzyki jazzowej, soulowej. Jednym z ostatnich sukcesów (z grudnia) jest I miejsce - w katego-

rii solista 11 - 13 lat - w Międzynarodowym Festiwalu Piosenki o Super Mikrofon Radia JARD.

Podczas rozmowy z dziennikarzami Wspólnoty Eryk dał się poznać jako ciepły, sympatyczny, skromny chłopiec. - Nikogo nie udaje, a za priorytety stawia sobie Boga, rodzinę i ciężką pracę, co już przynosi wymierne efekty zarówno w rozwijaniu pasji, jak i osiąganych wysokich wynikach w nauce, sporcie, czy na niwie artystycznej. To właśnie śpiewanie w kościele gospel bardzo podniosło wrażliwość Eryka, również tę muzyczną - dodaje.

Korzenie w „Chwilce”

Rodzice Eryka są dla niego wsparciem, co widać było także w ostatnim odcinku „The Voice Kids”. Krzysztof Waszczuk, tata Eryka był pierwszym recenzentem występów chłopaka, który zaczynał muzyczną przygodę. Został nim do dziś, mimo że prym wiodą w tym temacie profesjonalni nauczyciele śpiewu. Na drodze do wokalne perfekcji Eryka jego rodzice wskazują nieocenioną pomoc Ireneusza Parafiniuka oraz instruktorów z białskiej „Chwilki”. - Pana Irka nazywam „szlifierzem diamentów”. Bez jego olbrzymie-



Dawid Kwiatkowski: Ta bomba wybuchła od początku piosenki

go, bezinteresownego zaangażowania Eryk nie byłby muzycznie w tym punkcie gdzie jest i nie osiągnąłby tak wiele - podkreśla tata wokalisty.

Eryk w „Chwilce” śpiewa solo oraz w trio. Jego występy można znaleźć na kanale youtube.

Duma rodziców

Emocje na planie udzielały się publiczności, która emocjonalnie reagowała na Eryka. Rodzicom trudno było ukryć wzruszenie. - Nie wstydzę się powiedzieć, że nie raz patrząc z dumą na syna uroniłem nie jedną łzę, zwłaszcza gdy powiedział mi po jednym z występów, że śpiewał dla mnie. To najlepsza nagroda dla nas, jako rodziców usłyszeć takie słowa - mówi Krzysztof Waszczuk zapytany o emocje podczas programu.

Przyznaje, że niezależnie od tego jakie będą losy Eryka w programie niesamowity bagaż doświadczeń, jaki wyniesie z niego Eryk, sprawia, że chcieliby wrócić na jego plan w kolejnej edycji.



Edyta Gómiak: Stoi przed nami młodzieniec, który ma w sobie ogromną muzykalność, piękny głos, piękny feeling. Rośnie nam łamacz serc. Ja to widzę z tej odległości bez okularów

Szansa na zaistnienie w branży muzycznej

Występ Eryka zamykał przesłuchania w ciemno „The Voice Kids”. Jurorzy już wybrali 18-osobowe drużyny, którymi zaopiekują się wokalnie w programie. Eryk Waszczuk z Międzyrzecza jest w grupie 54 dzieci, które rozpoczynają drogę do sławy. Gra toczy się o możliwość wydania singla z wytwórnią Universal Music Polska oraz stypendium w wysokości 40 tys. złotych, które może zostać przeznaczone na dalszą edukację muzyczną.

Równolegle dzieci biorą udział w plebiscycie (dostępnym na stronie internetowej programu), w którym nagrodą jest wydanie teledysku i singla sfinansowanego przez PZU. Na Eryka głosować można codziennie do 24 grudnia.

SH